

Janusz Ihnatowicz

Dlaczego prezbiter nie może udzielać święceń? : biskup i prezbiter w pierwotnym Kościele

Kieleckie Studia Teologiczne 2, 213-232

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DLACZEGO PREZBITER NIE MOŻE UDZIELAĆ ŚWIĘCEN?

Biskup i prezbiter w pierwotnym Kościele

Św. Jan Chryzostom, wyjaśniając dlaczego autor Pierwszego Listu do Tymoteusza pomija prezbiterów i od biskupa bezpośrednio przechodzi do diakona, pisze: „Niewiele bowiem różni prezbitera od biskupa. Obaj podjęli obowiązek nauczania i obaj przewodniczą Kościołowi: dlatego co powiedział o biskupach, odnosi się także do prezbiterów. Bowiem tylko we władzy udzielania święceń biskupi górują nad prezbiterami”¹. Św. Hieronim formułuje to jeszcze dobitniej: „Cóż bowiem, prócz udzielania święceń, czyni biskup, czego nie może czynić prezbiter?”² Już na początku III w. *Tradycja apostołska* stwierdza to wyraźnie.

Czy jest to jednak późniejsze ograniczenie, z natury raczej kanoniczne, jak wielu uważało w Kościele zachodnim, czy leży poza tym istotna, apostołskiego pochodzenia różnica między obiema posługami? W obecnym szkicu pragnę poszukiwać na to pytanie odpowiedzi przez odczytanie podstawowych dla tego tematu tekstów I do III w.

Problem komplikuje to, iż przynajmniej w niektórych tekstach chrześcijańskich, ogólnie datowanych na ostatnie dziesięciolecie I w., dwa terminy: *presbyteros* (starszy) i *episkopos* (nadzorca, opiekun, gwardian) wydają się synonimami, przynajmniej w tym sensie, że odnoszą się do tej samej grupy ludzi³. Stąd można podejrzewać, że mamy tu do czynienia z ewolucją, gdzie z jednego urzędu wyłoniły się dwa. Hipotezą roboczą tego artykułu jest propozycja Colsona, że właśnie było odwrotnie: to w osobie biskupa połączyły się dwie różne posługi istniejące w czasach apostołskich i subapostołskich⁴.

¹ Jan Chryzostom, *Homilia XI do Pierwszego Listu do Tymoteusza*, 3, 8, PG 62, 553.

² Św. Hieronim, *List 146, do Ewangelusa*, PL 22, 1193–1194.

³ Zgodnie ze współczesną praktyką *presbyteros* oddają przez transliterację prezbiter. (Tłumaczyć to, jak się niestety często zdarza, przez „kapłan” jest historycznie i teologicznie błędne: i prezbiterzy, i biskupi są kapłanami). Po wielu wahaniach zdecydowałem *episkopos* oddać przez jego spolszczoną formę „biskup”, a *episkopē* przez „biskupstwo”. Czytelnik winien jednak pamiętać, że w tych wczesnych tekstach, słowa „biskup” nie można rozumieć w jego późniejszym sensie, tj. rezydencjonalnego zwierzchnika lokalnego Kościoła posiadającego sukcesję apostołską, a słowa prezbiter w sensie wyświęconego współpracownika tegoż biskupa.

⁴ Por. J. Colson, *Les Fonctions ecclésiales aux deux premiers siècles*, Coll. Textes et Études théologiques, Paryż 1954. Podjął ją do pewnego stopnia w *Ministre de Jésus Christ ou le sacerdoce de l’Evangile*, Coll. Théologie historique, Paryż 1966.

I. Prezbiterzy-biskupi i „wybitni mężowie”

Dzieje Apostolskie wspominają prezbiterów w Kościele jerozolimskim. Razem z Piotrem, Jedenastoma i Jakubem, którego Łukasz przedstawia jako zwierzchnika owego Kościoła (por. Dz 12, 17), biorą udział w decyzji na temat nawróconych z pogaństwa (15, 1-29). To im chrześcijanie antiocheńscy posłali jałmużnę dla biednych Jerozolimy (11, 30).

Pojawiają się oni także w Kościołach św. Pawła (Dz 14, 23; 20, 17.28; Tt 1, 6-7; 1 Tm 3, 1-7; 5, 17-19). Ci prezbiterzy nazwani są także biskupami, bo chyba chodzi o jedną grupę ludzi⁵. Najczęściej tłumaczy się tę podwójność tym, że *presbyteros* pochodzi z kręgów judeochrześcijańskich, a *episkopos* pojawiło się wśród chrześcijan nawróconych z pogaństwa, kontakty między oboma grupami doprowadziły do używania obu przez wszystkich⁶. (Jednak *Didache*, ogólnie uznane za tekst pochodzenia judeochrześcijańskiego, zna tylko biskupów i diakonów, a nie prezbiterów).

List Kościoła Rzymskiego do Kościoła w Koryncie, znany w Tradycji jako Pierwszy List św. Klemensa – a są dobre powody, by nie odrzucać jego autorstwa – jest dla naszych rozważań szczególnie wartościowy, bo sprawa biskupów-prezbiterów stanowi jego zasadniczy temat i cieszył się, zwłaszcza w starożytności, ogromnym poważaniem, uważany za jedno z pism apostolskich⁷.

Do Rzymu doszła wieść, że „Kościół w Koryncie przez jedną czy dwie osoby buntuje się przeciw swym prezbiterom” (47, 6); ten bunt doprowadził do pozbawienia ich biskupstwa (44, 5). Klemens nazywa to „wstrętnym i bezbożnym buntem” (1, 1), a nawet „grzechem” (44, 4)⁸. Wzywa Koryntian, by powrócili do posłuszeństwa. Prezbiterzy piastują swój urząd z nadania apostolskiego: „Nauczając po różnych krajach i miastach spośród pierwocin [swojej pracy] wybierali ludzi wypróbowanych duchem i ustanawiali ich

⁵ Anglikański benedyktyn, G. Dix, *Jurisdiction in the Early Church: Episcopal and Papal*, Londyn 1975, s. 23–46, widzi tu dwa odrębne, ale lokalne urzędy. (Pierwotnie opublikowane w 1938 r., jako seria artykułów w „Laudate”). Poparł go niedawno D. Callam, *Bishops and Presbyters in the Apostolic Fathers*, „Studia patristica”, 31 (1996), s. 107–111. Wcześniej niektórzy, także Harnack i Ballifol, uważali tylko *episkopos* za tytuł funkcji; *presbyteros* oznaczał po prostu starszego, może bardziej godnego i zasłużonego, członka wspólnoty.

⁶ Zob., np. B. Częsz, *Kapłaństwo chrześcijańskie w II wieku*, „Vox Patrum”, XIII–XV (1993–95), t. 24–29, s. 69–72.

⁷ Ogólnie przyjęta data to ok. 95 r., lecz proponowane są wcześniejsze, nawet ok. 70 r. Tekst cytuję (czasem z poprawkami) według: Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, w: *Ojcowie apostołscy*, tłum. A. Świderkówna, Pisma starochrześcijańskich pisarzy, t. 45, Warszawa 1990. (Dalej PSP).

⁸ *Hamartia*; „błąd”, jak to ma PSP 45, s. 45, jest dla tekstu z kręgu nowotestamentowego zbyt słabe.

biskupami i diakonami dla przyszłych wierzących” (42, 4). Tak więc od samego początku Apostołowie nadali Kościołowi zwierzchników, a zrobili to, by przeciwdziałać sporom o godność biskupią, jakie z objawienia Chrystusa przewidzieli (44, 1). I tak miało być już zawsze. Apostołowie, pisze Klemens „później dodali zasadę, że kiedy oni umrą, inni wypróbowani mężowie mają przejąć ich posługę (*leitourgia*)” (44, 2)⁹.

Ta zasada, jako część apostołowskiej misji, była „z woli Bożej” (42, 1-2), a więc istotnym elementem tego, czego Bóg chce dla Kościoła. Jak już zapowiedział przez proroków: „Ustanowię biskupów ich w sprawiedliwości, a diakonów ich w wierze (42, 5)”¹⁰. Ta wizja Kościoła odpowiada teologii Klemensa, wedle której Bóg jest Bogiem porządku. Hierarchiczna struktura Kościoła odbija porządek całego stworzonego świata (20, 1-12). Takiego porządku Bóg się domaga w kulcie sobie oddawanym. Tak było w Świątyni Starego Przymierza (40, 1-3). Bóg nie tylko określił czasy i miejsce składania ofiar, ale ustanowił też hierarchię kapłańską, której każdy stopień miał właściwą sobie posługę (*leitourgia*). Tak ma być i w Nowym Przymierzu. Każdy winien zabiegać o to, by „podobać się Bogu, tam gdzie go postawiono... nie przekraczając reguł określających jego miejsce w służbie Bożej (*leitourgia*)” (41, 1) i okazywać „posłuszeństwo temu ze swoich bliźnich, który został obdarzony stosownym charyzmatem” (38, 1).

Podział posług w Kościele jest zatem sprawą charyzmatu. A to znaczy nie tylko, że instytucja prezbiteratu jest z woli i prawa Bożego, lecz każdy, kto tę posługę podejmuje, podejmuje ją dlatego, że Chrystus mu udzielił tego charyzmatu. Jednak dla Klemensa, tak jak dla autora Listów Pasterskich, otrzymuje się ten charyzmat przez „nałożenie rąk” apostołskich (por. 1 Tm 4, 14; 2 Tm 1, 6).

1. Jak miało być po Apostołach?

Jeśli jednak urząd prezbiterów ma trwać w Kościele, do kogo należy prawo ich ustanawiania po odejściu Dwunastu? Klemens pisze już w takiej perspektywie. Usunięci od władzy prezbiterzy w Koryncie byli „wyznaczeni przez Apostołów lub też później przez innych wybitnych mężów (*ellogimôn andrôn*)” (44, 3).

⁹ Nie jest jasne w tym zdaniu, o czyją śmierć tu chodzi i o czyją posługę: czy Apostołów, czy owych pierwszych prezbiterów przez nich ustanowionych. Lecz ogólny sens jest stosunkowo jasny: Apostołom chodziło o zabezpieczenie urzędu biskupiego na stałe.

¹⁰ Iz 60, 17, cytowany według Septuaginty, lecz dość dowolnie. Mowa tam o rządzących (*archontas*) i nadzorcach (*episkokpoi*); Klemens wstawia diakonów na miejsce rządzących. Klemens nie odwołuje się do takich tekstów jak Dz 14, 23. Nawet zakładając, że Klemens znał Dzieje, w owym czasie cytowanie z Nowego Testamentu nie było jeszcze traktowane jak argument *ex scriptura*.

Kim byli ci „wybitni mężowie”? Klemens milczy na ten temat. Niektórzy, powołując się na takie teksty jak instrukcja w *Didache*, datowanej na drugą połowę I w., „wybierzcie sobie biskupów (*episkopous*) i diakonów” (15, 1)¹¹, uważają, że chodzi tutaj o jakichś wybitnych członków miejscowego Kościoła, być może już wcześniej ustanowionych prezbiterów. Jest oczywiste, że miejscowa wspólnota miała coś w tej sprawie do powiedzenia. Sam Klemens pisze, że prezbiterzy byli ustanowieni „za zgodą całego Kościoła” (44, 3). Jednak czy należy zakładać, że apostołska władza ustanawiania prezbiterów-biskupów przeszła na lokalny Kościół, że stał się on autonomiczny w ustanawianiu sobie zwierzchników?

Nie wydaje się, by Klemens miał to na myśli. Podkreśla on, że Apostołowie ustanowili osobiście pierwszych prezbiterów właśnie po to, by uniknąć sporów co do godności biskupiej. A więc pokój w tej dziedzinie zależał od tego, że ktoś „z zewnątrz” o tym ostatecznie decydował. Dlaczego chciałby Klemens zwrócić to lokalnym gminom? Jak zauważa Colson, jeśli coś takiego przepisywała „zasada” Apostołów, to Kościół rychło ją porzucił: biskupi w II w. byli ustanawiani nie przez miejscowe wspólnoty, lecz przez innych biskupów „z zewnątrz”¹². Zauważmy też, że Klemens traktuje decyzje tych „wybitnych mężów” na równi z decyzją samych Apostołów.

Kim mogli oni być? Trzeba tutaj wyjść poza nasz tekst. Prezbiterzy nie byli jedynymi ludźmi obdarzonymi autorytetem w Kościele I w. Tak więc mamy apostołów, proroków, nauczycieli, ewangelistów. Wszyscy oni zasadniczo byli wędrującymi misjonarzami, nie związywali się z jakąś jedną wspólnotą, nie byli jej prezbiterami. Specjalnie ważni dla nas są apostołowie. Często na listach są wymieniani razem i ustawiani jako „pierwsi”, za nimi idą prorocy oraz nauczyciele (1 Kor 12, 28; Ef 2, 20; 4, 11). W *Didache* apostołowie są w jakimś stopniu nawet utożsamiani z prorokami (11, 3-6).

Euzebiusz przechował pamięć o działających na przełomie I i II w. ludziach, „należących do pierwszej rangi (*taxis*) w sukcesji apostołskiej”, którzy budowali na fundamentach Kościołów założonych wszędzie przez Apostołów. Wzorując się na nich, pisze Euzebiusz, posłuchali wezwania Pańskiego i porzuciwszy wszystko podjęli dzieło ewangelistów. Być może zbyt dopasowując ich działalność do działalności św. Pawła, twierdzi, że ich celem, jak Apostołów, było jedynie zakładanie fundamentów wiary. Gdy tego dokonali, ustanawiali tam pasterzy, którym poruczali troskę o nowo nawróconych i szli dalej¹³. Euzebiusz wymienia: Ignacego Antiocheńskiego i Klemensa, którego w II w.

¹¹ *Nauka Dwunastu Apostołów (Didache)*, w: *Ojcowie apostołscy*, PSP 45, s. 56-65. Tutaj s. 64.

¹² Por. J. Colson, *Les Fonctions ecclésiales...*, dz. cyt., s. 195.

¹³ Por. Euzebiusz, *Historia kościelna*, III, 37, 1-3, *Sources chrétiennes*, nr 31, Paryż 1952.

Klemens Aleksandryjski nazwie „apostołem”¹⁴. Ireneusz widzi w tych uczniach apostołskich, których też nazywa prezbiterami, uprzywilejowanych świadków Tradycji apostołskiej¹⁵.

Według *Didache*, zadaniem wędrujących apostołów i proroków było nie tyle nawracanie i zakładanie nowych Kościołów, co nauczanie i utwierdzenie już istniejących chrześcijańskich wspólnot (11, 4-6). Co więcej, jeśli można apostołów utożsamiać z prorokami (por. 11, 6), niektórzy z nich osiedlali się na stałe w wybranych przez siebie wspólnotach (13, 1). To ich posługę (*leitourgia*), zwłaszcza w Eucharystii, mieli spełniać biskupi i diakoni wybrani w poszczególnych Kościołach (15, 1). Jaką rolę w ich ustanowieniu ci prorocy spełniali, tekst nie mówi. Być może, że rzucają na to światło Listy Pasterskie¹⁶. Tymoteusz i Tytus, a ci najwyraźniej zaliczają się do owych bezpośrednich uczniów apostołskich, zwanych też apostołami, mają zadanie dozorowania, nauczania i karcenia wspólnot na pewnym terytorium (jeden w Efezie, a drugi na Krecie), by zachować je w wierności nauce apostołskiej (tak jak to czyni Klemens). Co więcej, mają tam ustanawiać biskupów i diakonów spośród wypróbowanych mężów (Tt 1, 5; może 1 Tm 5, 22), inna analogia do Klemensa. Colson uważał, że „wybitni mężowie” Klemensa to właśnie ci apostołscy uczniowie¹⁷.

Dlaczego jednak Klemens używa ogólnego i niekonkretnego terminu „wybitni mężowie”? Być może, że zaczęto unikać używania nazwy „apostoł” na określenie współpracowników Apostołów. Może dla podkreślenia wielkości czcigodności Wielkich Apostołów, zwłaszcza że różni fałszywi apostołowie przypisywali go sobie (por. Ap 2, 2). Klemens używa nazwy „apostoł” tylko mówiąc o Dwunastu i Wielkich Apostołach, takich jak Paweł i nie wydaje się, by jakiś specjalny termin był powszechnie używany na określenie ich funkcji.

A więc możliwy wniosek: prezbiterzy nie byli następcami Apostołów, lecz przywódcami lokalnych wspólnot zależnymi od Apostołów lub później od dele-

¹⁴ Euzebiusz, *Historia kościelna*, III, 38, 1; Klemens Aleksandryjski, *Stromateis*, 4, 17.

¹⁵ Por. Ireneusz, *Adversus haereses*, II, 22, 5; *List do Floryna*, cytowany u Euzebiusza, *Historia kościelna*, V, 20, 7; tenże *Adversus haereses*, III, 3, 4. (Grecki tekst u Euzebiusza, IV, 14, 3-8); *Adversus haereses*, IV, 27, 1-32, 1. O tym całym zagadnieniu, zob. J. Colson, *L'Évêque dans les communautés primitives*, Unam sanctam, nr 21, Paryż 1951, s. 117-122; tenże *Les Fonctions ecclésiales...*, dz. cyt., s. 278-282.

¹⁶ Nawet jeśli nie są Pawłowe, to ilustrują poglądy i pewnie praktykę okresu sub-apostołskiego.

¹⁷ Por. J. Colson, *Les Fonctions ecclésiales...*, dz. cyt., s. 199. Dlatego gdy G. Dix tłumaczy to jako „mężowie uznani jako apostołowie”, ma poprawną intuicję co do ich sytuacji, choć – jak dowodzi Colson – nie jest to językowo usprawiedliwione. Zob. J. Colson, *Ministre de Jésus Christ...*, dz. cyt., s. 240, n. 35.

gatów apostołskich, takich jak Tymoteusz i Tytus. Tylko ci ostatni mieli prawo ustanawiania prezbiterów-biskupów dla lokalnych Kościołów. To w nich pełnia władzy apostołskiej trwała w Kościele. Gregory Dix sugeruje, że Klemens, uczeń i Piotra i Pawła, a więc Apostołów Kościoła rzymskiego, był takim regionalnym mężem apostołskim dla Rzymu. A być może, że z tego samego powodu i dla Koryntu. Stąd jego prawo do interwencji¹⁸.

Co o tym sądzić? Listy Pastorskie wskazują na istnienie takich mężów. A także, jeśli datować je na okres poapostołski, i na to – jak sugerują niektórzy – że próbowano kwestionować ich kompetencje. Czy Paweł miał tylko dwu takich pomocników i tylko dla dwu regionów? Nie jest wykluczone, że i inni apostołowie-misjonarze mieli ich także. Colson i Dix uważają, że ta hipoteza najlepiej tłumaczy różnice w starożytnych tradycjach o miejscu Klemensa na listach biskupów Rzymu. Sugerują, że w Rzymie u schyłku I w. ważną rolę grały dwie osoby: przewodniczący kolegium prezbiterów (a istnienie takiego w każdym Kościele jest prawdopodobne) oraz Klemens, regionalny delegat apostołski, obaj ustanowieni przez Piotra. Do obu pasował tytuł biskupa w jego pierwotnym znaczeniu. Gdy nowe znaczenie tego słowa się ustaliło, a o dawniejszym zapomniano, powstał problem wyjaśnienia miejsca Klemensa w systemie biskupów.

Jest to naturalnie tylko hipoteza, lecz nie można jej odmówić prawdopodobieństwa. Ma też tę zaletę, że nie zmusza nas do „zbyt uproszczonego”, jak to nazwał Francis Sullivan¹⁹, pojęcia sukcesji apostołskiej, według którego Apostołowie w każdym Kościele założonym przez siebie wyświęcili biskupa w dzisiejszym tego słowa pojęciu jako swojego następcę, a jednak zachowuje tradycyjne tej sukcesji rozumienie: Apostołowie ustanowili konkretnych ludzi jak swych delegatów i następców.

2. Rola prezbiterów-biskupów

Niemniej, trzeba stwierdzić, że i biskupi późniejszych czasów i prezbiterzy, rozpoznaliby siebie w zadaniach i roli w Kościele przypisanych owym prezbiterom I w.

Kościół jest jednym ciałem, „które tworzymy razem w Chrystusie” (38, 1). Lecz jedność ta to nie tylko jedność żyjących członków Kościoła między sobą. Jest to także jedność z Apostołami, jedność w tej samej wierze: wiara

¹⁸ Por. G. Dix, *The Ministry in the Early Church*, w: *The Apostolic Ministry*, red. K. E. Kirk, Londyn 1947, s. 265–266. Takie postawienie sprawy naturalnie osłabia możliwości użycia tego tekstu w obronie prymatu rzymskiego. To pewnie jeden z powodów, dlaczego Dix był jego zwolennikiem.

¹⁹ F. A. Sullivan, *From Apostles to Bishops: The Development of the Episcopacy in the Early Church*, Mahwah, NJ 2001, s. 14.

Apostołów trwa w Kościele. Tej jedności specjalnym narzędziem są prezbiterzy-biskupi. Jak powiada Colson, w episkopacie Tradycja Apostołów trwa w Kościele²⁰. Z tego powodu jedność z apostołami zachowana jest przez posłuszeństwo wszystkich prezbiterom. Posłuszeństwo im jest warunkiem tej zgody (*homonoia*), bez której największe nawet cnoty i charyzmaty obrócić się mogą ku potępieniu (21, 1; por. 20, 11). Dlatego konieczne jest dla Kościoła by „trzódką żyła w pokoju razem z wyznaczonymi sobie prezbiterami” (54, 2). Tylko wtedy zostanie zachowana „bez uszczerbku” ta „harmonia, która została nam tak pięknie i święcie przekazana” (51, 2).

Lecz jakie konkretne zadania i uprawnienia przypisuje on prezbiterom? Na ten temat Klemens nie mówi wiele. Jego celem była obrona prawa prezbiterów do sprawowania ich posługi, a nie opis ich obowiązków. Mówi tylko dwie rzeczy: prezbiterzy służą „trzędce Bożej” (44, 3) i „składają (*prosperein*) Bogu dary (*dôra*)” (44, 4)²¹. W jaki sposób oni służą? Winni być pasterzami trzódki im powierzonej (20, 30-31). Inne teksty mogą pomóc w określeniu zakresu ich zadań. To pasterstwo wymaga, by pomagali ludowi wytrwać w wierności tradycji apostoelskiej i prawdziwej nauce. Biskup ma przestrzegać *niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych* (Tt 1, 9; por. 1 Tm 5, 17), dlatego musi być „sposobny do nauczania” (por. 1 Tm 1, 3). To nauczanie jest jednym z elementów głoszenia Ewangelii; tak *Didache* stwierdza, że biskupi i diakoni pełnią posługę proroków i nauczycieli (15, 1).

Co jednak należy rozumieć przez „składanie darów”? Colson podkreśla, że Klemens mówi o składaniu darów (*dôra*), nie ofiar (*thusiai*)²². Jest to chyba zamierzone. Klemens używa słowa *thusia* w odniesieniu do ofiary Kaina (4, 1.2) i do ofiar składanych w świątyni, a więc ofiary odrzuconej przez Boga i do ofiar przestarzałych, przez Boga już więcej nie chcianych²³. Ofiara zaś Abła, określona jako składanie darów (*dôra*), to ofiara przyjęta²⁴.

W pozytywnym sensie Klemens używa *thusia* na oznaczenie, jak u Pawła, ofiary świętego życia (Rz 12, 1). Lud Boży to lud wezwany do świętości (30, 1-2; 35, 1-2), uświęcony przez Boga (59, 3). Dlatego podstawowym jego

²⁰ Por. J. Colson, *L'Évêque...*, dz. cyt., s. 69.

²¹ Świderkówna ma tutaj „ofiary”, lecz konieczne jest, jak zobaczymy, rozróżnienie u Klemensa dwu greckich terminów: *thusia* i *dôra*. Tutaj jest to drugie, tłumacząc je zawsze przez „dary”; *thusia* natomiast to zawsze ofiara lub żertwa.

²² Por. J. Colson, *Ministre de Jésus Christ...*, dz. cyt., s. 247.

²³ Ofiara Abrahama (10, 7) czy Izaaka godzącego się stać żertwą ofiarną (31, 2) to też raczej przykłady ofiary duchowej, a nie rytualnej.

²⁴ To może być specjalna precyzja Klemensa, bo w Septuagincie (por. Kpł 7, 29) i w Liście do Hebrajczyków (8, 3-4) oba terminy wydają się być synonimami dla ofiar rytualnych składanych przez kapłanów.

zadaniem jest spełniać dzieła świętości (30, 1). W szeregu rozdziałów Klemens je wymienia. Takie życie jest tą ofiarą dziękczynną (*thusia aineseôs*), o której Psalm 50 (49), 14-23 mówi, że jest jednocześnie uwielbieniem Boga i zbawieniem człowieka. I dalej: *Ofiarą dla Boga jest duch skruszony* (Ps 51[50], 19)²⁵.

Czy dary to tylko synonim tej ofiary duchowej? Jeśli tak, to w jakim sensie jest specjalnym zdaniem prezbiterów, za które należy się im poszanowanie, składać te dary? To przecież obowiązek każdego chrześcijanina. Można się chyba zgodzić z Annie Jaubert, że chodzi tutaj o dary składane w czasie Eucharystii na ubogich, lecz pewnie i o same dary eucharystyczne, chleb i wino²⁶. Te to dary przedstawiali Bogu. Wyrażenie „składać dary” jawi się w Septuagincie na oznaczenie ofiar Starego Przymierza (por. Kpł 1, 2; 7, 38). Ma ten sens też w tak bliskim Klemensowi Liście do Hebrajczyków (Hb 5, 1). Dlatego Colson i wielu innych widzi tu aluzję także do sprawowania Eucharystii. Pewności jednak nie mamy.

II. Biskup i prezbiterium

W listach pisanych niewiele lat później, bo około roku 107, do Kościołów w Azji Mniejszej przez Ignacego, biskupa w Antiochii Syryjskiej, znajdujemy sytuację podobną do naszej: jeden biskup jest niezaprzeczną głową, współpracuje z nim kolegium prezbiterów²⁷. Nic nie wskazuje na zależność tego biskupa od jakichś „wybitnych mężów”. Ignacy sugeruje, że była to sytuacja uniwersalna w całym Kościele: biskupi są „ustanowieni aż po krańce świata” (Efez 3, 2). Nie jest moim celem rozstrzygać, na ile jest w tym usprawiedliwiony, moim zadaniem jest przedstawienie tego, jak widział stosunek biskupstwa i prezbiteratu, a jest to teologia, która została przyjęta przez Tradycję.

I dla Ignacego jedność całego Kościoła i w każdym miejscowym Kościele jest istotna. Nie bez powodu nazwany był doktorem jedności²⁸. Tak jego teologię formułuje Jean Colson: „Jeden Bóg, jeden Chrystus, jedno sanktu-

²⁵ Klemens podkreśla żal za grzechy i ich wyznanie, bo tego brakuje buntownikom.

²⁶ Por. A. Jaubert, *Clément de Rome, Épître Aux Corinthiens*, Sources chrétiennes, nr 167, Paryż 1971, s. 173, przyp. 4.

²⁷ Wobec niekończącej się dyskusji na temat tych listów muszę określić swe stanowisko. Z większością badaczy uznaję za autora Ignacego biskupa (a nie diakona) Antiochii, umęczonego za czasów Trajana (98–117). Za autentyczne przyjmuję siedem listów w tak zwanej średniej recenzji. Dlatego uznaję, że w listach tych odnosi się do aktualnej sytuacji w Kościołach Azji Mniejszej i Syrii.

²⁸ Na przykład Th. Camelot w przedmowie do *Ignace d'Antioch, Lettres*, Sources chrétiennes, nr 10, Paryż 1958, s. 20.

arium, jeden ołtarz, jedna Eucharystia, jeden Duch, jedno Ciało, jedna wiara, jedna nadzieja, jedna miłość, dlatego też jeden biskup na czele prezbiterium i wspólnoty” (por. *Filad* 4, 1). Biskup, konkluduje Colson, jest „biegunem jedności”²⁹. W Kościele jest jakby podwójny ruch: Jeden biskup, bo jeden jest Bóg; jedność z biskupem zaś jest warunkiem jedności z Bogiem.

1. Biskup monarchiczny, lecz nie samotny

Biskup jest jeden, ale dla Ignacego nie istnieje on i nie działa samotnie. Ignacy rozróżnia trzy stopnie hierarchiczne, biskupa, prezbitera i diakona, jednak ich nie rozdziela. Kościół w swej posłudze pasterskiej jest jednocześnie monarchiczny i kolegialny. Biskup, prezbiterzy i diakoni będący z nim są wszyscy zarówno wyznaczeni po myśli Jezusa Chrystusa i umocnieni przez Niego, jak i utwierdzeni Jego Duchem Świętym (*Filad*, Wstęp)³⁰. Stąd jedność Kościoła wymaga jedności tych trzech między sobą i wszystkich wiernych z nimi. Ignacy napomina „trwajcie przy waszym biskupie, aby i Bóg był z wami” (*Pol* 6, 1)³¹. Lecz także: „trwajcie przy biskupie, prezbiterium i diakonach” (*Trall* 7, 2). Pierwszego nie można osiągnąć bez drugiego: być w Kościele to pozostawać w jedności z biskupem, prezbiterami i diakonami (*Filad*, Wstęp).

Lecz nie jest to jednak komunია równych z równymi. „Trwanie” przy lokalnej hierarchii wymaga nie tylko szanowania (*Trall* 3, 1), wierni winni się im poddawać (*Pol* 6, 1); iść za nimi w sensie, w którym uczniowie idą za mistrzem, podlegając mu, będąc mu posłuszni (*Efez* 20, 2), poddając się jego kierownictwu (*Magn* 6, 1). Specjalnie w stosunku do biskupa i prezbiterów. Choć diakoni winni być poważani „jak przykazanie Boże” (*Smyr* 8, 1)³², większość tekstów, gdzie mowa o posłuszeństwie czy poddaniu wymienia tylko biskupa i prezbiterów (*Efez* 2, 2; 20, 2; *Magn* 7, 1; *Trall* 2, 2; 13, 2; *Smyr* 8, 1). Ignacy także odróżnia role biskupa i prezbiterów.

Inaczej niż Klemens, Ignacy nie jest zainteresowany historycznym związkiem biskupów z Apostołami, lecz ich związkiem z Chrystusem³³. Biskup jest

²⁹ J. Colson, *Les Fonctions ecclésiales...*, dz. cyt., s. 220.

³⁰ Por. P. Adamczewski, *Il presbitero nelle lettere di Ignazio di Antiochia*, „Vox Patrum”, XXI (2001), t. 40–41, s. 151.

³¹ Tekst cytowany według PSP 45, s. 94.

³² Świderkówna ma tutaj liczbę mnogą „przykazania”, s. 90.

³³ Temat ten podejmowałem dość skrótowo we wcześniejszym szkicu *Biskup widzialny i biskup niewidzialny. Urząd biskupi w teologii św. Ignacego z Antiochii, w: „In vinculo communionis”. Księga jubileuszowa ku czci Biskupa Kieleckiego Kazimierza Ryczana w 60 rocznicę urodzin*, red. K. Gurda i T. Gacia, Kielce 1999, s. 65–73.

posłany przez Gospodarza jako władarz, dlatego winien być przyjęty jak ten, kto go przysłał (*Efez* 6, 1; por. *Pol* 6, 2). Jeśli przyjąć, jak chyba trzeba, że jest tu echo Ewangelii (Mt 10, 42), Gospodarz to Chrystus. Zresztą zaraz następane zdanie to potwierdza: „na biskupa musimy patrzeć jak na samego Pana”. Jak apostołowie zostali posłani przez Chrystusa, tak i biskupi: *Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam* (*J* 20, 21). W biskupach władarstwo Apostołów trwa w Kościele. (I to jest ich związek z Apostołami, tutaj podobieństwo do poglądów Klemensa).

Lecz nie tylko w misji apostołów mają biskupi udział, ich rola ma jakieś podobieństwo do misji samego Chrystusa. Chrystus jest obrazem Boga niewidzialnego (*Kol* 1, 12), w Nim widzimy Ojca (*J* 14, 9). A o biskupie Ignacy pisze, że jest on żywym obrazem (*typos*) Ojca (*Trall* 3, 1). (Naturalnie nie identyfikuje Chrystusa z biskupem; *typos* to tylko coś widzialnego, co wskazuje ku rzeczywistości niewidzialnej). Funkcja biskupa w Kościele jest w jakiś sposób widzialnym odpowiednikiem kierowniczej (*episkopē*) roli Boga Ojca.

Ojciec Jezusa Chrystusa jest niewidzialnym biskupem wszystkich (*Magn* 3, 1; por. *Rzym* 9, 1). Biskup „wedle ciała” (*Efez* 1, 3) zastępuje wiernym Boga (*Magn* 6, 1). Stąd być poddanym biskupowi, znaczy być poddanym Bogu (*Efez* 5, 3; *Magn* 3, 1), a próba oszukania biskupa widzialnego, jest próbą oszukania biskupa niewidzialnego (*Magn* 3, 2). Winniśmy trwać przy biskupie, „aby i Bóg był z [nami]” (*Pol* 6, 1). „Ten kto czci biskupa, uczczony jest przez Boga” (*Smyr* 9, 1). Trwanie przy biskupie jest naśladowaniem stosunku Kościoła do Chrystusa, stąd jest obowiązkiem wiernych: „Gdzie się pojawi biskup, niech tam będzie wspólnota tak, jak gdzie jest Jezus Chrystus, tam jest Kościół powszechny” (*Smyr* 8, 2). Dlatego Ignacy uznaje to za specjalne szczęście, że wierni w Efezie są z biskupem „tak dogłębnie zjednoczeni jak Kościół z Jezusem Chrystusem, a Jezus Chrystus z Ojcem, aby wszystko stanowiło harmonię w jedności” (*Efez* 5, 1). Tak wola Boża spełnia się w tym Kościele, cel męki Chrystusa zostaje osiągnięty.

Posłuszeństwo biskupowi jest także najdoskonalszym naśladowaniem Jezusa Chrystusa. Ignacy powtarza: „wszyscy idźcie za biskupem jak Jezus Chrystus za Ojcem” (*Smyr* 8, 1); i jeszcze dokładniej, choć szerzej: „bądźcie poddani biskupowi i sobie wzajemnie jak Jezus Chrystus według ciała był poddany Ojcu” (*Magn* 13, 2). i „Jak Pan... nic nie czynił bez Ojca, tak wy nie róbcie niczego bez biskupa i prezbiterów (*Magn* 7, 1). (Nawiasem, tak postępować to jest także naśladować Apostołów, którzy byli poddani „Chrystusowi, Ojcu i Duchowi Świętemu”, a więc Bogu w Trójcy Jedynemu). Dlatego być posłusznym biskupowi jest żyć „nie według ludzkiego sposobu widzenia, lecz według Jezusa Chrystusa” (*Trall* 2, 1).

W sumie więc, ci „co należą do Boga i Jezusa Chrystusa, wszyscy są z biskupem” (*Filad* 3, 1). Oderwać się od biskupa, to oderwać się od Boga. By użyć współczesnego języka, dla Ignacego biskup jest dla swego Kościoła

„sakramentem” jedności z Bogiem, jest jej znakiem widzialnym i narzędziem. Stąd dla niego wszystko, co się dzieje poza biskupem, nie ma eklezjalnej rzeczywistości.

2. Działalność biskupa w Kościele

Podstawowym zadaniem biskupa jest dbać o jedność, „gdyż – jak pisze do Polikarpa – od niej nie ma nic lepszego” (*Pol 1, 2*). To zadanie wypełnia biskup przez przewodzenie Kościołowi. Wszyscy winni iść za biskupem (*Smyr 8, 1*). Władza i zadanie biskupa rozciąga się na trzy dziedziny: duszpasterstwo, nauczanie, liturgię.

Duszpasterstwo

Biskup, przykazuje Polikarpowi, że ma się troszczyć o swych; wszystkich „dźwigać”; mieć wszystkich w miłości, znosić słabości wszystkich (*Pol 1, 2*). Tak więc w stosunkach ze swą trzódką ma naśladować Chrystusa, który – jak mówi prorok – nasze słabości poniósł (por. *Mt 8, 17*). Specjalnie jego opiece poleca się wdowy i niewolników (*Pol 4, 1. 3*). Ta miłość ma się objawiać nie tylko w sprawach ducha, ale i ciała (*Pol 1, 2*). Chyba chodzi tu o znane z późniejszych źródeł rozdzielanie jałmużny.

Nauczanie

Ponieważ zbawienie zależy od poznania Prawdy, a jedność z Bogiem i wśród chrześcijan zasada się na wierności nauce Pana i Apostołów (*Magn 13*), na niewzruszonym posłuszeństwie przykazaniom Apostołów (*Trall 7, 1*), nauczanie jest istotnym obowiązkiem biskupa. Biskup winien być stróżem prawowierności i dobrego postępowania. Miłość powinna nie pozwalać mu milczeć tam, gdzie trzeba pomóc wiernym, by żyli „zgodnie z myślą Bożą” (*Efez 3, 2*). I tu jeszcze jedno związanie biskupów z Chrystusem: jak Chrystus jest „myślą (*gnômê*) Bożą”, tak biskupi „ustanowieni aż po krańce świata, są w myśli Jezusa Chrystusa”, dlatego wierni winni postępować „zgodnie z myślą biskupa”³⁴.

Winien on napominać wszystkich (*Pol 1, 2*). To znaczy zarówno prostować błędy (*Pol 2, 1; 3, 1*), jak i pozytywnie przekazywać „naukę Pana i Apostołów”, głosząc homilie, wyjaśniając wszystkim obowiązki stanu (*Pol 5, 1*). Nawet milczenie biskupa może być nauką: on swoim życiem naucza (*Efez 6, 1; 15, 1*).

³⁴ Zauważmy, że Ignacy rozróżnia: Chrystus *jest* myślą Ojca, a biskupi są tylko w myśli Jezusa Chrystusa. Z jednej strony pełna tożsamość, z drugiej tylko zgodność celu.

Liturgia

Władza biskupa najjaśniej i najpełniej objawia się i realizuje w liturgii³⁵. Jak zauważa Colson, pod kontrolą biskupa są zasadnicze elementy życia wspólnoty chrześcijańskiej. Bez jego wiedzy (czy nawet mocniej: zgody) chrześcijanie nie powinni zawierać małżeństwa (*Pol* 5, 2). (Nie ma jeszcze mowy o jakiejś kościelnej liturgicznej formie). Także bez (*chôris*) biskupa nie wolno chrzcić (*Smyr* 8, 2). Nie wolno też bez niego „sprawować agapy” (*Smyr* 8, 2).

Wspomnienie chrztu i agapy jest w tekście Ignacego jakby dopowiedzeniem, dla udokumentowania w pełni, że tylko co biskup zatwierdzi, jest miłe Bogu (*Smyr* 8, 2). Centrum jego zainteresowania jest Eucharystia. Obowiązkiem biskupa jest zwoływać lud na Eucharystię, bo chyba o takie „zgrupowanie” tu chodzi (*Pol* 4, 2; por. *Efez* 13, 1). Ma też w niej przewodniczyć. Eucharystia, gdzie wspólnota łamie jeden chleb, to centralny akt kultu w Kościele, znak i źródło jedności, lekarstwo na śmierć i „pokarm nieśmiertelności” (*Efez* 20, 2). Gromadzić się na Eucharystię, to potwierdzać swą wiarę, specjalnie wiarę we Wcielenie i w prawdziwą obecność Ciała i Krwi Jezusa w postaciach eucharystycznych. Ci, którzy nie wierzą, „że Eucharystia jest Ciałem Pana Naszego” stronią od niej (*Smyr* 7, 1) i tak stawiają się poza jednością Kościoła.

Wierni gromadzą się na jednej Eucharystii, bo jedno jest Ciało Jezusa Chrystusa (*Filad* 4, 1). Jedność Kościoła uwidacznia się i w sposób sakramentalny urzeczywistnia, gdy wspólnota gromadzi się na Eucharystię wokół swego biskupa i towarzyszących mu prezbiterów i diakonów. Dlatego tylko taką należy uważać za „ważną”, która „jest sprawowana pod przewodnictwem biskupa, lub tego, komu on zleci” (*Smyr* 8, 1).

Lecz komu może on to zlecić? Prowadzi nas to do pytania: Jaką rolę grali prezbiterzy?

3. Prezbiterzy

Dla Ignacego najbardziej istotna jest kolegialność prezbiteratu. Mówiąc o tej grupie, częściej używa zbiorowego terminu prezbiterium niż miana prezbiter³⁶. Prezbiterium to duchowy wieniec (*Magn* 13, 1). (Wokół biskupa?) Prezbiterium jest zestrojone z biskupem jak struny z cytrą, dopiero współdziałając tworzą muzykę (*Efez* 4, 1).

To ostatnie porównanie podkreśla drugi, istotny element prezbiterium: zjednoczenie z biskupem i podległość mu. To jest chyba zasadniczy powód,

³⁵ Por. J. Colson, *Les Fonctions ecclésiales...*, dz. cyt., s. 228.

³⁶ Na ogół używa słowa prezbiter, gdy podkreśla działania lub obowiązki poszczególnych jednostek.

dlaczego Ignacy porównuje prezbiterium do społeczności Apostołów. Prezbiterzy zastępują wobec miejscowego Kościoła radę Apostołów, tak jak biskup zastępuje Boga (*Magn* 6, 1).

Pisze się czasem, że podczas gdy Klemens skupia się na roli Apostołów po zmartwychwstaniu Chrystusa jako mających władzę w Kościele, Ignacy wraca do ich sytuacji sprzed zmartwychwstania, jako uczniów „chodzących” za Mistrzem, słuchających Jego nauki i zależnych od Niego. Wydaje mi się jednak, że bardziej chodzi tu o różnicę perspektywy, niż aluzję do innego okresu czasu. Klemens, choć nie neguje pierwszeństwa Jezusa, tego że Apostołowie są przez Niego posłani, skupia się na władzy im danej. Ignacy, natomiast, podkreśla zależność Apostołów od Jezusa Chrystusa, nie tylko w czasie jego ziemskiego życia, lecz i teraz i zawsze. Tak ich charakteryzuje, bez żadnych ograniczeń: Apostołowie byli poddani „Chrystusowi i Ojcu, i Duchowi” (*Magn* 13, 2). Oni stanowili jakby radę Boga (*Magn* 6, 1). Tę rolę odziedziczyli prezbiterzy: w tym sensie zastępują wiernym „radę Apostołów” (*Magn* 6, 1).

Prezbiterzy winni spełniać podobną rolę wobec biskupa jak Apostołowie wobec Chrystusa. Ignacy wspomina dwie rzeczy. Prezbiterzy poddają się biskupowi, wiedząc, że nie jemu się poddają, lecz Ojcu Jezusa Chrystusa, który jest biskupem wszystkich (*Magn* 3, 1). Ich specjalnym zadaniem jest, by „krzepili” biskupa „na chwałę Ojca Jezusa Chrystusa i Apostołów” (*Trall* 12, 2).

Wszyscy wierni są prezbiterom winni posłuszeństwo „niby Apostołom Jezusa Chrystusa” (*Trall* 2, 2). Obowiązek poważania prezbiterów, posłuszeństwa i poddania się im, tak jak biskupowi, to stały motyw listów³⁷. Trzeba jednak dodać, że jak stwierdza Piotr Adamczewski, prezbiterium miało władzę mniejszą, bardziej ograniczoną niż biskup, bo to chyba oznacza trochę tajemnicze rozróżnienie, gdy Ignacy chwali diakona Kościoła w Magnezji, Zetiona, iż „poddany jest swemu biskupowi jak lasce Boga, a prezbiterium jak prawu Jezusa Chrystusa” (*Magn* 2)³⁸.

Ignacy nie daje, niestety, informacji, jakie konkretne zadania prezbiterzy spełniali w Kościele. Z pewnością, podobnie jak prezbiterzy w Jerozolimie Jakubowi, doradzali biskupowi w jego nauczaniu. Aidan Nichols widzi w porównywaniu prezbiterów do Apostołów znak, że ich zasadniczym zadaniem było nauczanie³⁹. Mieli też rolę w sprawowaniu tej jednej „ważnej” Eucharystii, której biskup był prawowitym celebrazem (*Smyr* 8, 1). Ignacy wyraźnie odróżnia tutaj prezbiterów i diakonów od innych wiernych. Bo taki prawdo-

³⁷ Por. Ignacy Antiocheński, *Efez* 2, 2; 20, 2; *Trall* 2, 2; 3, 1; 13, 2; *Pol* 6, 1.

³⁸ Por. P. Adamczewski, *Il presbitero*, „Vox Patrum”, XXI (2001), t. 40–41, s. 145.

³⁹ Por. A. Nichols, *Holy Order: The Apostolic Ministry from the New Testament to the Second Vatican Council*, Dublin 1990, s. 40. To samo sugeruje P. Adamczewski, *Il presbitero*..., dz. cyt., s. 151–152.

podobnie obraz maluje Ignacy, gdy pisze, dlaczego wierni winni w niej uczestniczyć: „Jedno bowiem jest Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa i jeden kielich, by nas zjednoczyć z Krwią Jego, jeden ołtarz, jak też jeden biskup razem z prezbiterium i diakonami” (*Filad* 4).

Lecz przypuszczalnie ich rola była szersza niż ceremonialne towarzyszenie biskupowi przy ołtarzu. Mieli władzę sprawowania Eucharystii, z polecenia biskupa i w jego zastępstwie. Tak chyba trzeba rozumieć słowa Ignacego o „ważnej” Eucharystii (*Smyr* 8, 1). Przy hierarchicznej wizji Kościoła nie wydaje się prawdopodobne, by Ignacy zakładał, że biskup mógł „zlecić” to komuś nie uczestniczącemu w charyzmacie posługi pasterskiej⁴⁰. Do tego samego wniosku prowadzi zrozumienie Eucharystii jako sakramentu jedności⁴¹. Ci którzy byli narzędziem tej jedności z racji swego charyzmatu, winni sprawować sakrament jedności.

4. Biskup: przewodniczący prezbiterium czy następcą apostołów?

Colson zauważa, że wśród licznych uprawnień biskupa Ignacy nie wymienia władzy udzielania święceń⁴². Z tego wyciąga on wniosek, że biskupi Kościołów, do których Ignacy pisał, tej władzy nie mieli. Jeśli tak, to nie byli oni w pełni następcami Apostołów, nie należeli do grupy delegatów apostołskich, jak Tymoteusz i Tytus, czy owi „inni wybitni mężowie” Klemensa, lecz wciąż pozostawali w zależności od nich. Colson domyśla się, że niektórzy z owych „mężów apostołskich” byli mniej lub więcej osiedli w jakichś ważniejszych Kościołach, stąd utożsamiani z nimi. Być nawet może, że w tych Kościołach przejęli funkcję miejscowego przewodniczenia. Sugeruje, że tak mogło być w wypadku Ignacego, który nie nazywa się biskupem Antiochii, lecz Syrii. (Mielibyśmy więc nową dwuznaczność terminologiczną, przeciwną do tego, co spotykamy w Nowym Testamencie i u Klemensa. Ten sam termin *episkopos* oznacza dwie, choć na pewnym poziomie podobne, to zasadniczo różne funkcje „nadzoru”). Byłaby to sytuacja przejściowa.

Podejrzewam, że Colson przecenia znaczenie milczenia Ignacego. Pisze o Eucharystii i chrzcie najprawdopodobniej dlatego, że były próby samozwańczego celebrowania. O święceniach mógł nie pisać właśnie dlatego, że nikt w tych Kościołach nie próbował kwestionować wyłącznego do tego prawa

⁴⁰ W. R. Schoedel, *Ignatius: a Commentary on the Letters of Ignatius of Antioch*, Filadelfia 1985, część 1, s. 241, sugeruje, że Ignacy to wspomina wobec samozwańczych Eucharystii sprawowanych przez heretyckich prezbiterów.

⁴¹ Por. Th. Camelot, *Ignace d'Antioch, Lettres*, dz. cyt., s. 52–55.

⁴² Por. J. Colson, *Les Fonctions ecclésiales...*, dz. cyt., s. 240; całe zagadnienie Colson omawia na s. 237–250.

biskupa. Źródła nie pozwalają nam wykluczyć stanu pośredniego między domniemanym kolegialnym przewodnictwem prezbiterów a monarchicznym episkopatem. Jednak nas do tego nie zmuszają.

Wydaje mi się, że język Ignacego o biskupach sugeruje coś więcej, niż praktyczne zwiększenie kompetencji przewodniczącego miejscowej rady prezbiterów. Porównanie go do Ojca Jezusa Chrystusa, znaczy coś więcej niż powiedzenie, że jest on tylko pierwszym w kolegium prezbiterów zastępujących „radę Apostołów”. Gdy się ten język bierze poważnie, nie tylko jako mniej lub więcej pobożne metafory, trzeba widzieć zasadniczą, może nawet – by użyć późniejszego języka – ontologiczną różnicę między tymi dwoma posługami.

Jakieś sto lat po Ignacym *Tradycja apostołska* nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

III. Dwa różne święcenia

Tradycja apostołska, przypisywana rzymskiemu kapłanowi Hipolitowi, powstała tamże około roku 215. Jak sam tytuł sugeruje, zamiarem Hipolita było przekazanie wszystkim Kościołom „tego co jest istotne w tradycji”, aby jej tradycji strzegli wobec współczesnych błędów⁴³. Olbrzymia większość badaczy tę atrybucję i datę przyjmuje. Niektórzy jednak wysuwają wątpliwości, czy jest ona autentycznym świadkiem rzymskiej tradycji, czy raczej literacką kompozycją świadczącą tylko o osobistych poglądach Hipolita. Jednak jego wizja episkopatu podobna jest do tej, którą znajdujemy u Ignacego. Co więcej, następne pokolenia rozpoznały w niej autentyczną Tradycję. Dzieło Hipolita cieszyło się wielkim poważaniem na Zachodzie, gdzie w IV w. powstał łaciński przekład, a także na Wschodzie, gdzie było znane, przerabiane i tłumaczone. Modlitwy święceń stanowią kanwę modlitw w ósmej księdze *Konstytucji apostołskich*, zawiera je także *Epitome* (nasze źródło greckiego tekstu *Tradycji*).

Hipolit mówi nie tylko o ustanowieniu (*katastasis*) biskupów, prezbiterów i diakonów, lecz o ich święceniach (*cheirotonia*), czyli o liturgii takiego ustanowienia⁴⁴. U niego słowo *cheirotoneô* uzyskało swój liturgiczny sens: udzielenie święceń przez włożenie rąk, i odnosi się wyłącznie do biskupów, prezbiterów

⁴³ *Tradycja apostołska*, Prolog. Tekst cytuję według drugiego wydania B. Botte, *Hippolyte de Rome, La Tradition apostolique, d'après les anciens versions*, Sources chrétiennes, nr 11^{bis}, Paryż 1968. Tłumaczenie moje. (Dalej TA).

⁴⁴ Wcześniejsze teksty prawie nic pewnego na ten temat nie mają. J. Lécuyer w swoim studium *Le Sacrement de l'ordination, recherche historique et théologique*, Coll. Théologie historique, nr 65, Paryż 1983, poświęca temu okresowi tylko pięć stron.

i diakonów. Nigdy do innych posług⁴⁵. Lektor jest ustanawiany (TA 11). Hipolit wyraźnie stwierdza, że nie wkłada się rąk ani na subdiakona, ani na dziewicę, ani na wdowę (TA 13, 12, 10). Włożeniu rąk towarzyszy modlitwa. To ona wyjaśnia naturę i zadania każdego ze świeceni. Hipolit podaje nam tę modlitwę dla wszystkich trzech świeceni⁴⁶.

1. Biskup

Na biskupa święci się kandydata wybranego przez lud. Cały Kościół zbiera się w niedzielę razem z „obecnymi biskupami”. Za zgodą wszystkich ci biskupi wkładają na niego ręce. Prezbiterzy stoją bez żadnego udziału. Wszyscy (biskupi? cały Kościół?) w milczeniu modlą się o zstąpienie Ducha. Potem jeden z biskupów, na prośbę wszystkich, kładzie ręce na kandydata i odmawia modlitwę (TA 2).

Boże i Ojczy Pana Naszego, Jezusa Chrystusa, Boże miłosierdzia i wszelkiej pociechy (2 Kor 1, 3), który mieszkasz na wysokościach i spoglądasz na to, co jest niskie (*ta tapeina*) (Ps 113 [112], 5-6), który znasz wszystko, nim się stanie (Dn 13, 42), który nadałeś zasady⁴⁷ swemu Kościołowi, przewidziałeś od początku rząd sprawiedliwych [potomków] Abrahama, ustanowiłeś władców (*archontas*) i kapłanów, i nie zostawiłeś swego sanktuarium bez posługi (*leitourgia*), Ty, komu podobało się od początku świata być uwielbionym w tych, których wybrałeś.

Wylej teraz tę moc, która jest w Tobie, ducha przewodzenia (*hégemonikon*) (Ps 51 [50], 14), którego dałeś Dziecięciu (*pais*) Twojemu, Jezusowi Chrystusowi, którego On dał świętym apostołom, którzy założyli Kościół we wszystkich miejscach⁴⁸ jako Twe miejsce święte, dla bezustannej chwały i czci Twojego imienia.

Ojczy, który znasz serca, dozwól, by ten którego wybrałeś do godności biskupiej (Dz 1, 24), pasł Twą świętą trzódkę, bez zarzutu sprawował dla Ciebie urząd arcykapłański, służąc Tobie noc i dzień, bezustannie przejeżdżał Oblicze Twoje, składał (*prospherein*) dary Twego świętego Kościoła, mocą ducha arcykapłańskiego miał władzę odpuszczania grzechów według Twego przykazania (J 20, 23), rozdzielal zadania według Twego rozkazu, mocą, którą dałeś Apostołom, rozwią-

⁴⁵ Rozdz. 19, zachowany tylko w wersjach koptyjskich, mówi o nałożeniu rąk na katechumenów przez ich nauczyciela, ale to zupełnie inna sytuacja.

⁴⁶ Ponieważ teksty te nie są łatwo dostępne, przytoczę je w całości w moim tłumaczeniu. J. Lécuyer, *Épiscopat et presbytérat dans les écrits d'Hyppolyte de Rome*, RevSR 41, 1953, s. 30–50 omówił je dość szeroko.

⁴⁷ Przyjmując znaczenie *orou*s (łacińskie: *terminos*) przyjęte przez Botte'a. Lécuyer tłumaczy: losy (*destins*).

⁴⁸ Botte idzie tu za łaciną. Może być też jak w *Epitome*: „apostołowie założyli Kościół w miejsce sanktuarium”.

zywał wszelkie więzy (Mt 18, 18), podobał się Tobie w łagodności i czystym sercu, ofiarowując Ci woń przyjemną, przez Twe Dziecię (*pais*)⁴⁹ Jezusa Chrystusa, przez którego Tobie [Ojcu i Synowi?] z Duchem Świętym w świętym Kościele chwała, moc i cześć teraz i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa ta ma podwójną strukturę. Część pierwsza podaje przymioty i dzieła Boże, do których prośba się odwołuje. Tutaj mamy dwa rodzaje takich elementów odwoławczych: ogólne przymioty Boga, Jego wszechmoc, wszechwiedzę i Opatrzność; a dalej Jego zbawcze akty w Starym i Nowym Przymierzu. Hipolit, jak i inni pisarze wczesnego chrześcijaństwa, ma bardzo silne poczucie ciągłości Bożego planu, historii zbawienia⁵⁰. To pozwala mu widzieć analogie między instytucjami Starego i Nowego Przymierza – zarówno podobieństwa, jak i różnice.

Klemens użył podobnej metody w odniesieniu do prezbiterów, odwołując się do liturgii świątyni. Hipolit ma szerszą wizję. Widzi znaczenie zarówno w kapłaństwie, jak i królestwie Starego Testamentu. W Izraelu te dwie funkcje były oddzielne, w Chrystusie, kapłanie i królu, się zjednoczyły. W innym dziele pisaf: „Wszyscy królowie i kapłani byli nazwani pomazańcami (*christoi*), bo namaszczano ich olejem świętym... nosili imię Pan, bo zapowiadali pod figurą i byli obrazem aż do dnia, gdy zstąpił z nieba doskonały król i kapłan, który jedyny miał wypełnić wolę Ojca...”⁵¹. Nie był on odosobniony, Lécuyer przytacza szereg podobnych tekstów z owego okresu, łączących Jezusa z kapłaństwem lewickim i królestwem Dawidowym⁵².

Bóg namaścił Jezusa z Nazaretu duchem królewskim, który w Nim jest duchem pasterskim, a zarazem duchem kapłańskim. Tego ducha Chrystus udzielił Apostołom dla założenia Kościoła, nowego Sanktuarium. Tutaj odkrywamy inny stały motyw w piśmiennictwie okresu. Chrystus został namaszczony Duchem Świętym po chrzcie w Jordanie, udzielił go Apostołom po zmartwychwstaniu. A jest to „duch przewodzenia” (*pneuma hêgemonikon*). Tak Ireneusz pisze: „[zapowiedziany przez proroków Duch] zstąpił jako gołębica na Syna Bożego, który stał się Synem Człowieczym. (...) O tego to Ducha Dawid prosił: «Duchem przewodzenia (*pneumatî hêgemonikô*) wzmocnij mnie» (Ps 51[50], 14). To jest także ten Duch, który według Łukasza, zstąpił na Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy”⁵³. Konsekrator nowego biskupa prosi o wylanie go teraz na kandydata.

⁴⁹ Słowo *pais* może także oznaczać „sługa”. W Septuagincie oddaje ono wyrażenie „Sługa Jahwe” u Izajasza.

⁵⁰ Patrz, J. Lécuyer, *Épiscopat...*, dz. cyt., s. 31.

⁵¹ Hipolit, *Com. in Daniel*, IV, 30, 8-9, Sources chrétiennes, nr 14, s. 324-326.

⁵² Por. J. Lécuyer, *Épiscopat...*, dz. cyt., s. 32, przyp. 10.

⁵³ Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 17, 1-2.

W następnym zdaniu modlitwa sugeruje głębsze, bardziej teologiczne zrozumienie samego wyboru kandydata. Zdanie to zawiera dość jasną aluzję do modlitwy przy wyborze Macieja (Dz 1, 24). W obu wypadkach to Bóg wybiera, a głos ludu obecnie, jak „los” na początku, jest tylko wskazaniem wybranego. Lecz ta aluzja sugeruje też jakąś analogię między święceniami biskupa i sytuacją Macieja, który był *dolączony do jedenastu apostołów* (Dz 1, 25). Niektórzy widzą tutaj specyficzne zrozumienie sukcesji apostoelskiej biskupów. Biskupi nie są następcami Apostołów w tym sensie, jak się powszechnie uważa, że przez nałożenie rąk biskupich otrzymują udział w jego biskupstwie i w ten sposób dochodzi do nich charyzmat dany kiedyś przez Chrystusa Apostołom, lecz że włączeni są chronologicznie później do kolegium apostoelskiego trwającego w historii od Piotra i Jedenastu aż do skończenia świata⁵⁴. To jest poprawne widzenie rzeczy i – wydaje się – przyjęte przez Vaticanum II; nie jestem jednak pewien, czy znajdowanie tego w tekście Hipolita nie jest nadinterpretacją.

Następnie święcący biskup modli się o to, by nowo wyświęcony sprawował swój urząd „bez zarzutu”. Tutaj właśnie poznajemy, jak ówczesny Kościół widział zadanie biskupa.

Po pierwsze, zgodnie z pojęciem „ducha przewodzenia”, jest to funkcja pasterza. Lecz ta funkcja jest także arcykapłańska, tak jak i duch mu udzielony jest również duchem arcykapłańskim. To przez działalność kapłańską sprawuje swą funkcję przewodzenia, funkcję pasterską. Jej sercem jest Eucharystia, jako ofiara przebłagalna i jako ofiara Kościoła. (Jak u Klemensa biskup składa dary Kościoła). Ponadto władza wiązania i rozwiązywania, a więc wiążących decyzji i specjalnie władza odpuszczania grzechów, traktowana jako władza par excellence kapłańska. (Tutaj właśnie przywołany jest duch arcykapłański).

Warto podkreślić pewną nieobecność w tej modlitwie funkcji ściśle nauczycielskiej. Nie ma w niej wyraźnego echa tak dominującej w późniejszych dziesięcioleciach II w. koncentracji na biskupie jako strażniku i przekazicielu nauczania apostoelskiego. Tak na przykład, Kościół w Smyrnie w swym opisie męczeństwa Polikarpa nazywa go „nauczycielem apostoelskim i prorockim”⁵⁵. Dla Ireneusza jest to zasadniczy punkt sukcesji apostoelskiej. Być może, że dowodzi to pewnego konserwatyizmu tej modlitwy, a przynajmniej zamierzonej archaizacji przez Hipolita: odbija ona sytuację sprzed problemów z gnostycyzmem⁵⁶. (Innym znakiem archaiczności jest, jak wspomnieliśmy, tytuł Chrystusa – *pais*).

⁵⁴ Tak np. G. Dix, *Ministry in the Early Church...*, dz. cyt., s. 200–201, czy J. Colson, *Les Fonctions ecclésiastiques...*, dz. cyt., s. 286.

⁵⁵ *Męczeństwo św. Polikarpa*, 16 (PSP 45, s. 109), tłum. zmienione.

⁵⁶ Zob. A. Nichols, *Holy Order...*, dz. cyt., s. 39–40; por. G. Dix, *Ministry in the Early Church...*, dz. cyt., s. 197–198.

2. Prezbiter

Przy święceniach prezbiteratu biskup wkłada ręce na kandydata, podobnie czyni całe prezbiterium, lecz tylko biskup odmawia modlitwę:

Boże i Ojcze Pana Naszego, Jezusa Chrystusa, wejrzyj na tego sługę swego i daj mu ducha łaski i rady prezbiterium, aby wspomagał lud Twój i rządził nim z czystym sercem, tak jak wejrzałeś na naród wybrany i nakazałeś Mojżeszowi, by wybrał starszych (prezbiterów), których napełniłeś duchem, jakiego dałeś słudze swemu.

I teraz także, Panie, udziel nam, zachowując go nietkniętym, ducha łaski Twojej i spraw byśmy [nim] napełnieni byli godni służyć Tobie w prostocie serca, głosząc Twoją chwałę, przez Twe Dziecię (*pais*) Jezusa Chrystusa, przez którego Tobie [Ojcu i Synowi?] z Duchem Świętym w świętym Kościele chwała, moc i cześć teraz i na wieki wieków. Amen (TA 7)⁵⁷.

Biskup otrzymuje „ducha przewodzenia”, prezbiter „ducha rady prezbiterium”. Jest on przyłączony do grona doradców i pomocników biskupa. Inni prezbiterzy wyrażają swą zgodę i przyjęcie go do swego grona przez nałożenie rąk. Tak więc znajdujemy tutaj to samo zrozumienie prezbiteratu, co u Ignacego. To samo podkreśla typologia użyta w modlitwie. Po raz pierwszy pojawia się tutaj typologia 70 starszych Izraela ustanowionych jako pomoc dla Mojżesza⁵⁸. Lecz mówi ona coś więcej o wewnętrznym stosunku prezbiterów do biskupa. Tekst biblijny podkreśla: *wemę z ducha, który jest w tobie, i dam im, i będą razem z tobą dźwigać ciężar ludu* (Lb 11, 17). Według tej typologii, duch udzielony prezbiterowi jest przez Boga „wzięty z ducha” posiadanego przez biskupa, prezbiterium to nie tylko rada wokół biskupa, ono tworzy z nim duchową jedność. Prezbiterzy mają udział „we wspólnym duchu prezbiterium” (TA 8). To jest chyba wy tłumaczenie przejścia z trzeciej osoby liczby pojedynczej do pierwszej osoby liczby mnogiej, do owego „nam”, w drugiej części modlitwy: wyświęcając biskup dzieli się swym duchem z prezbiterium⁵⁹.

Dlatego też duch dany prezbiterowi, to jakiś udział w biskupim duchu rządzenia. Modlitwa podaje jako cel święceń, „aby wspomagał lud Twój i rządził nim”. Podobnie jak w przypadku biskupa jest to też duch kapłański. Jest to wyraźnie podkreślone przez kontrast w opisie roli diakona. Tłumacząc, dlaczego tylko sam biskup wkłada ręce na diakona, Hipolit pisze: diakona „nie święci się do kapłaństwa, lecz do posługi biskupowi, aby czynił, co mu każe” (TA 8). To na mocy tego kapłaństwa prezbiter jest obok biskupa zwykłym szafarzem

⁵⁷ Tłumaczenie przyjmuje redaktorskie sugestie Botte’a.

⁵⁸ W Septuagincie (Lb 11, 16-30) nazwani są oni *presbyteroi*.

⁵⁹ Por. J. Lécuyer, *Épiscopat...*, dz. cyt., s. 45.

sakramentu chrztu. Lecz nie do niego należy udzielenie bierzmowania (TA 21). Ma też szczególnie udział w sprawowaniu Eucharystii. Najistotniejsze jest to, że razem z biskupem prezbiterium wkłada ręce na dary eucharystyczne, choć chyba tylko biskup odmawia modlitwę (TA 4). Niektórzy chcą tu widzieć prawdziwą koncelebrację, lecz jeśli jest jakaś analogia do ich wkładania rąk przy święceniach prezbiteratu, to ten gest jest raczej tylko w naturze potwierdzania (*consignat*) (TA 8).

Tutaj dotykamy istoty stanu prezbiteratu. Hipolit tak to określa: „Prezbiter ma tylko władzę przyjęcia święceń, lecz nie ma władzy ich udzielania. Dlatego nie święci kleru” (TA 8). A to ograniczenie to nie tylko sprawa jurysdykcji, ale istoty święceń, które otrzymał. Tak jak owych 70 starsów otrzymało udział w duchu Mojżesza, lecz nie jego całość, tak i prezbiterom Kościoła Bóg w święceniach daje udział w kapłaństwie biskupa, czy szerzej we władzy, królewskiej i kapłańskiej apostołów, posiadanej przez biskupa, ale nie daje im jego pełni. Dlatego mogą go używać, nie mogą nim szafować.

IV. Zakończenie

Jeśli przedstawione tu odczytanie wybranych źródeł jest uzasadnione, biskupstwo i prezbiterat mają swe źródło w dwu posługach ustanowionych przez Apostołów dla kontynuowania ich misji w Kościele, ale posług hierarchicznie za sobą związanych. To nie jest kwestia tylko prawnego czy administracyjnego zróżnicowania funkcji w jednej posłudze, lecz jest to sprawa dwu stopni uczestniczenia w duchu przewodzenia i kapłaństwa wylanego na Apostołów. Jak to określił Drugi Sobór Watykański „przez konsekrację biskupią udziela się *pełni* sakramentu kapłaństwa”⁶⁰. Natomiast o prezbiterach mówi, że „choć nie posiadają szczytu kapłaństwa”, związani są jednak z biskupami „godnością kapłaństwa”⁶¹ i tylko biskupi są nazwani następcami Apostołów w ścisłym sensie⁶². Tak więc choć prezbiterzy uczestniczą w kapłaństwie, ich uczestnictwo jest sakramentalnie nie tylko prawnie ograniczone. Ich niezdolność do udzielania święceń płynie z tej różnicy, a nie z jakiegoś kanonicznego zakazu czy ograniczenia. Dlatego nawet papież nie może dać prezbiterowi władzy udzielania święceń prezbiteratu, jak wielu w przeszłości mniemało⁶³.

⁶⁰ Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 21, podkreślenie moje.

⁶¹ Tamże, 28.

⁶² Tamże, 20, 24.

⁶³ Zob. M. Pastuszko, *Szafarz święceń*, w: „*In vinculo communionis*”..., dz. cyt., s. 86–99.